JWP/BC, BLAM (Ero, Kosi, Miki, Łysol)

//ERO\\

Nigdy nie chodzę kanałami
Choć bardzo lubię undergound
Zawsze dobre dupy z nami
A w kieszeni gruba penga
Do tego ten dar za który dałbyś się pociąć
Styl i wokal przy którym cipy się pocą
Te hity nocą powstają z mym ziomem Szczurem
Piosenki, które nawet niemi śpiewają chórem
Nasz wkład w tą kulturę
Mój wkład, wkład jego
Możesz mówić, że to chuj
Ale nikt nie ma większego
To jest świeży powiew, który zamiata jak halny
Żadne szpilki na giewoncie widzę igły na centralnym
Biało-czerwone barwy, lokalizacja WWA
I siła naszej prawdy, większa niż siła w muskułach
Coraz wyższy pułap
I tak leci rym za rymem
Żeby cmoknąć mnie w nike?a musisz wspiąć się po drabinie
Wciąż co dobre kminie i o swoje imię dbam
I czy to kumasz czy nie to prawdziwy hip-hop blam

Blam Blam,, blam- bidi bam
To co teraz słyszysz to liryczny hooligun
/4x

//KOSI\\
Robię to po polsku, znów kładę to na wosku
To old school, to new school
Posłuchaj potem propsuj
Pale najlepszych toffów, jak tony tu na sekundę
3-6-5 dni w roku
Mam pomysł jak zbić fortune
Mieć fortunę TU - nie znaczy być tu królem
Możesz mieć hajsu w chuj
A i tak się budzić z bólem
Nie chodzi o to byś sznurek brał ciągle do szpilki
Niech zaprosi Cię do szparki a wcześniej ściągnie swe stringi
Łatwy cash, alko, hazard, seks dragi - wiesz
Wszystko jest dla ludzi, wszystko też może Cię zabić
BLAM -to bit morderca, te panche to jego bracia
To co mówią weź do serca- inaczej się nie opłaca
To mnie napędza, stałem się tym kim jestem
HIP - HOP ma esencja , ????????????????
Grubo ponad dekadę ziom na tej scenie gram
Podnieście w górę ręce, wszyscy zróbcie wielkie BLAM

Blam Blam,, blam- bidi bam
To co teraz słyszysz to liryczny hooligun
/4x